

Uwagi wstępne

Celem niniejszego studium jest analiza szczególnego procesu zachodzącego wraz ze zmianami kultury i gospodarki kapitalistycznej. Będzie on określany mianem „cywilizowania uprzedmiotowienia”. W sprawie związków między uprzedmiotowieniem i kapitalizmem znane są dwa główne stanowiska. Zgodnie z pierwszym przeobrażenia kapitalizmu wiodą (i wieść powinny) ku stopniowemu zanikowi uprzedmiotowienia ludzi i ich pracy. W myśl tego stanowiska postęp wiedzy psychologicznej i zarządczych metod kierowania współdziałaniem jest ostatecznym gwarantem humanizacji pracy. Według drugiego stanowiska przemianom wzorów rządzenia pracą niezmiennie towarzyszy uprzedmiotowienie, którego wzorce ukształtowały się jeszcze w atmosferze dziewiętnastowiecznego wyzysku mas pracowniczych. Sympatyzujący z tym stanowiskiem zagorzali krytycy kapitalizmu skłonni są widzieć dziedzinę tak zwanego zarządzania jako środek nieustającej presji „kapitału” na „pracę”. Rozeznanie się w cywilizowaniu uprzedmiotowienia wymaga przynajmniej tymczasowej rezygnacji z jednego i drugiego stanowiska. Punkt wyjścia do rekonstrukcji tego procesu musi być inny.

Owym punktem wyjścia jest to, co mogłoby się wydawać antytezą uprzedmiotowienia – wiedza, a ściślej: problem gospodarki opartej na wiedzy. Rzecz jasna, na ten temat istnieje już wiele opracowań i afirmatywnych, i sceptyczno-krytycznych. Na ogół gospodarkę opartą na wiedzy traktuje się w nich jako szeroko rozumiane zagadnienie współczesności: albo warty realizacji ideał, albo wymagający napiętnowania frazes. Ani jedno, ani drugie podejście nie współgra z zamierzeniami niniejszego studium. Wymagają one bowiem traktowania problemu gospodarki opartej na wiedzy jako aspektu przeobrażeń kultury kapitalizmu, nie zaś jako jej osiągniętego stanu lub wytyczonego jej celu. Stąd potrzebne będzie objaśnienie długotrwałego trendu do wspierania-na-wiedzy. Dzięki temu możliwe stanie się nie tylko rozważenie swoistości pracy charakteryzującej współczesną gospodarkę opartą na wiedzy, ale także sięgnięcie ku jej społeczno-historycznym prefiguracjom.

Szczególną rolę w cywilizowaniu uprzedmiotowienia odgrywa planistyka pracy – obszerna, wewnętrznie zróżnicowana i historycznie zmienna dziedzina



wiedzy, sfera koncentracji szczególnego dyskursu, źródło działań i pomysłów dotyczących pracy dla szeroko rozumianego zysku, nie tylko zresztą pieniężnego. To właśnie elita planistyki pracy przełomu XIX i XX wieku wieszczyla nadzieje gospodarki opartej na wiedzy, jakkolwiek nie stosowała jeszcze tej nazwy. Wbrew późniejszym wzorcom demokratyzacji pracy, owa elita żądała przy tym radykalnego wyostrenia różnic społecznych między „górami” (elitą władzy i elitą planistyki pracy) a „dołami” (wykonawcami przydzielonych zadań). W ten sposób jedni, uzyskujący status niemalże organizacyjnej arystokracji, odróżniani byli od drugich, niejednokrotnie zrównywanych z przedmiotami zarządczej manipulacji. Pojęcie wspierania-na-wiedzy potrzebne będzie właśnie do scharakteryzowania podobieństw i różnic między dawną a współczesną gospodarką opartą na wiedzy.

Podstawę empiryczną opracowania stanowią dwa zbiory materiałów: historyczny i współczesny. Do pierwszego należą zarówno polskie, jak i obcojęzyczne teksty źródłowe: przedwojenne wydania czasopisma „Przegląd Organizacji” z trzech początkowych lat jego ukazywania się (1926–1928), teksty wydawane wówczas w „Przeglądzie Technicznym”, rodzima i zagraniczna literatura tworzona przez pionierów tak zwanego naukowego zarządzania pierwszych dekad XX wieku, a także opracowania ich późniejszych naśladowców¹. Praca nad obszernym zbiorem materiałów źródłowych z epoki wiedzona była zamiarem rekonstrukcji głównych trendów rozwojowych, które prowadziły do ukształtowania się zasobów symbolicznych współczesnej planistyki pracy. Trzeba przy tym dodać, że analiza innych danych mogłaby nie tylko ukazać proces wspierania-na-wiedzy w innej postaci, ale także prowadzić do wyznaczenia mu cezury czasowej w odmiennym okresie. Margaret C. Jacob datuje pierwszą gospodarkę wiedzy na lata 1750–1850² – czas rewolucji przemysłowej i nasilonego wprowadzania inżynierii mechanicznej do zakładów produkcyjnych. W niniejszym studium odniesieniem będzie jednak przełom XIX i XX wieku, gdy nauka i inżynieria już dawno zostały ze sobą splecione w imię ekspansji przemysłowej wytwórczości, ale dopiero wkraczały w sferę ścisłego planowania pracy ludzi na masową skalę.

1 Przywoływane w kolejnych rozdziałach cytaty z polskojęzycznej części tej literatury zachowane zostają w ich źródłowej pisowni, a więc bez przeprowadzania transliteracji oraz bez uwspółcześniania języka, form gramatycznych i interpunkcji.

2 M.C. Jacob, *The First Knowledge Economy: Human Capital and the European Economy, 1750–1850*, Cambridge 2014.



Na zbiór materiałów współczesnych składają się dwa podzbiory. Pierwszy obejmuje materiały należące do języka mówionego: transkrypcje audycji radiowych z cyklu *Strefa Szeffa* z pierwszego roku jego obecności na antenie Radia TOK FM (36 zapisów, od lutego 2011 roku do stycznia 2012 roku). Drugi podzbiór tworzą materiały zaczerpnięte z języka pisanego: 12 zeszytów czasopisma „Personel i Zarządzanie”, wydawanych w tym samym czasie, co audycje radiowe. Wykorzystanie obu zbiorów ogranicza dylematy, związane z ważnym zagadnieniem potencjalnej niewspółmierności wypowiedzi mówionych – formułowanych na bieżąco – i wypowiedzi pisanych, czyli dodatkowo opracowanych redakcyjnie. Wybór tych podzbiorów podyktowany był typowością, jaką na tle głównych aspektów współczesnej gospodarki opartej na wiedzy i planistyki pracy odznaczają się obecne w nich wypowiedzi i tematy. Ponadto TOK FM jest wpływową rozgłośnią w obszarze mediów liberalno-lewicowych; z kolei „Personel i Zarządzanie” publikuje teksty odpowiadające na zapotrzebowanie neoliberalnych praktyk rządzenia pracą. W obu mediach kształtuje się sposoby mówienia o postawach, mentalności i pożądanym sposobach postępowania nowoczesnego człowieka w sferze przedsiębiorczości, a nieraz także w życiu rodzinnym i partnerskim.

Na podstawie analiz zebranych materiałów niewiele można powiedzieć o ich odbiorcach – słuchaczach *Strefy Szeffa* i czytelnikach „Personelu i Zarządzania”. Jednak badanie nie koncentruje się na odbiorze wypowiedzi, tylko na samych wypowiedziach i regułach, jakim podlega ich formowanie. Na podstawie deklaracji autorów audycji i redakcji czasopisma można natomiast określić odbiorców zamierzonych. W obu przypadkach mają to być obecni i przyszli prezesi, menedżerowie firm oraz osoby zainteresowane kierowaniem ludźmi. Jak w jednej z audycji twierdzi jej gospodyni, Marzena Mazur, większość słuchaczy *Strefy Szeffa* to mieszkańcy dużych miast, osoby wykształcone, zatrudnione w korporacjach³. Według redakcji czasopisma, poza kręgami biznesowymi, czytelnikami „Personelu i Zarządzania” mają być także wykładowcy uczelni i studenci⁴.

W miarę postępowania procesu badawczego dane z obu zbiorów były sukcesywnie uzupełniane materiałami dodatkowymi. Zgodnie ze znaną

3 *Grzechy menedżerów*, TOK FM, 18.06.2011.

4 *O magazynie*, tekst dostępny na: http://personel.infor.pl/index.php?act=o_magazynie (dostęp: 15.12.2015).



z metodologii teorii ugruntowanej procedurą tak zwanego teoretycznego doboru próbek uwzględnianie kolejnych materiałów miało charakter poszukiwania istotnych danych w celu rozwinięcia kategorii i uogólnień wypracowywanych w trakcie badań⁵. Właśnie takim analitycznie wyłonionym uogólnieniem jest pojęcie cywilizowania uprzedmiotowienia. Wyodrębnianie jego poszczególnych teoretycznie istotnych aspektów, a zarazem ukazywanie empirycznych związków między wspieraniem-na-wiedzy a historycznymi przemianami planistyki pracy warunkują ogólny sposób prowadzenia wywodu. Nieuchronnie musi on polegać na stałym przechodzeniu od zjawisk szczegółowych do ogólnych i z powrotem, od konkretności empirycznej do abstrakcji teoretycznej i znów do konkretności, od współczesnych następstw rekonstruowanego procesu do jego historycznych źródeł i ponownie w czasy późniejsze.

Można bez trudu wskazać podobieństwa między zaproponowanymi w kolejnych rozdziałach uwagami teoretycznymi i postępowaniem badawczym a tak zwanym podejściem dyskursowo-historycznym, podkreślającym związki między specyfiką tekstu a charakterem kontekstu⁶, analizą ramowania kładącą nacisk na publiczną istotność schematów interpretacyjnych⁷, psychologią dyskursową znaną z analizy wypowiedzi jako językowo zapośredniczonych działań społecznych⁸ czy nurtem postfoucaultowskim eksponującym niesione przez dyskurs relacje władzy⁹. Trudno uniknąć tych koncepcyjnych powiązań i próżno byłoby się ich wypierać. Nie sposób przy tym nie odnotować oddziaływania ze

5 B. Glaser, A.L. Strauss, *Odkrywanie teorii ugruntowanej. Strategie badania jakościowego*, tłum. M. Gorzko, Kraków 2009, s. 41. Por. K. Charmaz, *Teoria ugruntowana: praktyczny przewodnik po analizie jakościowej*, tłum. B. Komorowska, Warszawa 2009.

6 Por. m.in. M. Reisigl, R. Wodak, *Discourse and Discrimination. Rhetorics of Racism and Antisemitism*, London 2001; R. Wodak, *The Discourse-historical Approach (DHA)*, w: M. Reisigl, R. Wodak (red.), *Methods of Critical Discourse Studies*, London 2015, s. 23–61; R. Wodak, *The Discourse of Politics in Action. Politics as Usual*, New York 2009.

7 Por. K. Franczak, *Analiza ramowania* w: M. Czyżewski, M. Otrócki, T. Piekot, J. Stachowiak, *Analiza dyskursu publicznego. Przegląd metod i perspektyw badawczych*, Warszawa 2017, s. 145–173; W.A. Gamson, A. Modigliani, *Media Discourse and Public Opinion on Nuclear Power: A Constructionist Approach*, „American Journal of Sociology” 1989, nr 95, s. 1–37; M.M. Ferree, W.A. Gamson, J. Gerhards, D. Rucht, *Shaping Abortion Discourse: Democracy and the Public Sphere in Germany and the United States*, New York 2002.

8 Por. D. Edwards, *Discourse and Cognition*, London–Thousand Oaks–New Delhi 1997; J. Potter, M. Wetherell, *Discourse and Social Psychology: Beyond Attitudes and Behaviour*, London–Newbury Park–Beverly Hills–New Delhi 1987.

9 Por. M. Nowicka-Franczak, *Postfoucaultowska analiza dyskursu. Przypadek sporu o Jedwabne* w: M. Czyżewski, M. Otrócki, T. Piekot, J. Stachowiak, *Analiza dyskursu publicznego*, dz. cyt., s. 311–344; N. Nikolas, *Powers of Freedom: Reframing Political Thought*, Cambridge 1999.



strony analizy dyskursu inspirowanej socjologią wiedzy¹⁰. Jak dotąd służyła ona przede wszystkim do prowadzenia zdystansowanej diagnostyki debat publicznych. Stanowiła również analityczny punkt wyjścia w studiach nad deficytami dyskursowo rozumianej kultury politycznej i ewentualnymi możliwościami ich przewyżczenia.

Klasyczna socjologia wiedzy może jednak wspomóc analizę dyskursu w inny sposób. Może pobudzać ją do stawiania sobie celów o charakterze socjologiczno-historycznym. Te właśnie przyświecają prowadzonej w kolejnych rozdziałach tego studium rekonstrukcji cywilizowania uprzedmiotowienia. Ponadto analiza dyskursu może inspirować się klasyczną socjologią wiedzy nie tylko w badaniach nad medialnie zapośredniczonymi kontrowersjami, ale także nad tymi problemami, które nie stają się tematem publicznych sporów. Wśród nich właśnie mieszczą się językowo-dyskursowe przemiany planistyki pracy oraz następstwa cywilizowania uprzedmiotowienia. Niektórzy przekonują wprawdzie, że dominujący współcześnie kulturowy rys kapitalizmu powstał w wyniku otwarcie zgłaszanej krytyki pod adresem elit przedsiębiorczości lat 70. i 80. XX wieku i w związku z tym wyłonił się z konfliktu społecznego¹¹. Jednak we współczesnej Polsce język planistyki pracy nieraz razi jej uważnych obserwatorów, a mimo to nie staje się tematem kontrowersji i w związku z tym nie rozognia sfery publicznej. Tymczasem mógłby. Zjawiska takie jak poprawność polityczna czy mowa nienawiści dowodzą, że fenomeny dyskursowe bywają tematami doniosłych sporów.

10 Uwagi programowe w sprawie łączenia klasycznej socjologii wiedzy z analizą dyskursu, a także badawcze realizacje tego programu można znaleźć w: M. Czyżewski, *Praca pośrednicząca w debatach publicznych*, w: M. Czyżewski, K. Franczak, M. Nowicka, J. Stachowiak (red.), *Dyskurs elit symbolicznych. Próba diagnozy*, Warszawa 2014, s. 380–409; M. Czyżewski, *Dyskursy pro- i antyeuropejskie. Polaryzacja i 'praca pośrednicząca' (zarys problematyki badawczej)*, w: A. Horolets (red.), *Europa w polskich dyskursach*, Toruń 2006, s. 117–135; M. Czyżewski, *Debata na temat Jedwabnego oraz spór o „politykę historyczną” z punktu widzenia analizy dyskursu publicznego*, w: S. Nowinowski, J. Pomorski, R. Stobiecki (red.), *Pamięć i polityka historyczna. Doświadczenia Polski i jej sąsiadów*, Łódź 2008, s. 117–140; M. Czyżewski, *Trzy nurty socjologii przemocy jako odmiany dyskursu. O pułapkach czynienia przemocy wytłumaczną*, „Przegląd Socjologiczny” 2003, nr 1, s. 205–233. Zapotrzebowanie na ściślejszy związek między obiema dziedzinami zgłaszane jest także przez Reinera Kellera. Proponuje on orientowanie analizy dyskursu na perspektywę socjologii wiedzy, jednak nie w jej odmianie klasycznej (Mannheimowskiej), tylko nieklasycznej (Bergerowsko-Luckmannowskiej). Ta możliwość nie zostanie w niniejszym opracowaniu wykorzystana. Por. R. Keller, *Sociology of Knowledge Approach to Discourse Analysis. A Research Programme for the Analysis of Social Relationships of Knowledge and Politics of Knowledge*, „Forum Qualitative Sozialforschung/Forum: Qualitative Social Research” 2010, t. 11, nr 3. Tekst dostępny na: <http://www.qualitative-research.net/index.php/fqs/article/view/1494> (dostęp: 3.03.2015).

11 L. Boltanski, È. Chiapello, *Le nouvel esprit du capitalisme*, Paris 1999.



W szeroko rozumianych badaniach nad dyskursem – zwłaszcza tych o nachyleniu społeczno-historycznym – na ogół przyjmuje się myśl o wzajemnych pożytkach z łączenia analizy dyskursu z analizą tekstu. Przy czym gdy już rozważa się tego rodzaju odniesienia jako metodologicznie i merytorycznie potrzebne, to na ogół wychodzi się ze szczególnego założenia. Przyjmuje się, że na badaniach o charakterze niejednokrotnie na poły teoriopoznawczym (prowadzonych ze – skądinąd rozbieżnych – inspiracji Michele Foucaultem, Ernesto Laclauem czy Jürgenem Habermasem) może i powinna zostać wymuszona presja do konfrontacji tez o nad wyraz wysokim poziomie ogólności z empirycznymi materiałami językowymi (tekstowymi), których analiza będzie te tezy potwierdzać lub obalać. Dzięki temu abstrakcyjne koncepcje dyskursu mają skorzystać na możliwości ich ilustracji środkami analizy tekstu¹². Mają na tym zwrotnie skorzystać także analizy tekstu, które w wariancie *stricte* językoznawczym często przypłacają swoją drobiazgowość metodologiczną punktością, pozbawioną historycznej kontekstualizacji¹³.

Takie odnoszenie do siebie własności dyskursu i własności wypowiedzi ma niezaprzeczone zalety w postaci wzajemnego wyjaśniania abstrakcji teoretyczno-dyskursowych tekstowymi egzemplifikacjami – i odwrotnie. Cel niniejszego opracowania jest inny: ma ono umożliwić takie porównywanie własności dyskursu z własnościami wypowiedzi, które zamiast dostarczać samych egzemplifikacji, będzie też ukierunkowane na pokazanie homologii między regułami porządkowania wypowiedzi w dyskursie a regułami porządkowania pojęć w wypowiedziach. Z jednej więc strony, pośrednictwo między analizą tekstu a analizą dyskursu nie będzie w zamierzeniu polegało na posługiwaniu się tekstem wyłącznie do przedstawienia przykładów zjawisk dyskursowych. Nie będzie więc sprowadzało się do „opieczętowywania” danych obserwowanych *in concreto* kategoriami teoretycznymi zawczasu przygotowanymi *in abstracto*. Z drugiej zaś, pośrednictwo to nie będzie bazowało na założeniu, że własności

12 Por. W. Marzec, *Poststrukturalistyczna teoria dyskursu i empiryczne badania społeczne*, „Praktyka Teoretyczna” 2011, 4, s. 185–198; G. Wiedemann, *Opening up to Big Data: Computer-Assisted Analysis of Textual Data in Social Sciences*, „Forum: Qualitative Social Research” 2013, nr 2 (14), <http://www.qualitative-research.net/index.php/fqs/article/view/1949/3552> (dostęp: 6.07.2016); P. Tomanek, *Eksperyckie i rodzicielskie dyskursy o wychowaniu*, w: *Dyskurs elit symbolicznych*, dz. cyt., s. 123–145.

13 Por. teksty zamieszczone w tomie: A. Duszak (red.), *Korpusy w angielsko-polskim językoznawstwie kontrastowym: teoria i praktyka*, Kraków 2006.



dyskursu publicznego to prosta suma własności publicznie dostępnych tekstów. Zainteresowaniem objęta zostanie homologia między zjawiskami w wymiarach mikroskopowym i makroskopowym¹⁴.

Tak postawiony cel zbliża przedstawioną w kolejnych rozdziałach rekonstrukcję cywilizowania uprzedmiotowienia do jednego z zasadniczych problemów badawczych w naukach społecznych: co jest obecne w języku i dyskursie danego czasu i kultury, a czego w nich nie ma i z różnych względów być nie może. Od lat na różne sposoby tematyzowane są liczne aspekty tego problemu. W swojej klasycznej odmianie socjologii wiedzy Karl Mannheim badał tak zwane kąty widzenia określonych grup społecznych, zwracając uwagę na to, jakimi pojęciami określone grupy się posługują, a jakimi się nie posługują¹⁵. Dla Mannheim'a był to sposób na badanie dostępności lub niedostępności dla określonej grupy konkretnego punktu widzenia, a w związku z tym także konkretnego sposobu przeżywania. W obrębie psychologii dyskursowej badacze z kręgu Uniwersytetu Loughborough podkreślają znaczenie tej własności wypowiedzi, którą za analizą konwersacyjną określają jako *could-have-been-otherwise*. Każdy opis dowolnego zjawiska w języku potocznym mógłby być lub mógł być, żaden z nich nie jest ani jedynym sensownym, ani jedynym możliwym¹⁶. W językoznawczych badaniach nad rdzennymi językami kontynentów amerykańskich Benjamin Lee Whorf zwracał uwagę na podstawowe znaczenie relacji między tym, co i jak mówią, a tym, czego i jak nie mówią użytkownicy różnych języków¹⁷. Michel Foucault także zajmował się tym, co w danym czasie pojawia się w ramach porządku dyskursu, oraz tym, co z różnych względów systematycznie w nim się nie pojawia¹⁸.

Ukierunkowując badania nad cywilizowaniem uprzedmiotowienia na ogólny problem tego, co w języku i dyskursie obecne, i tego, co w nim

14 Na temat niektórych powodów przemawiających za niezbędnością metodologicznego pośrednictwa w badaniach nad dyskursem, por. M. Czyżewski, *Elementy i całości. O niektórych dylematach analizy dyskursu*, w: A. Horolets (red.), *Analiza dyskursu w socjologii i dla socjologii*, Toruń 2008, s. 19–29; M. Czyżewski, *Polski spór o „Strach” Jana Tomasza Grossa w perspektywie „pośredniczej” analizy dyskursu*, „Studia Socjologiczne” 2009, nr 3 (194), s. 5–26; M. Czyżewski, *Teorie dyskursu i dyskursy teorii*, „Kultura i Społeczeństwo” 2013, nr 2, s. 20.

15 K. Mannheim, *Socjologia wiedzy*, tłum. W. Auerbach, G. Ichheiser, „Przegląd Socjologiczny” 1937, t. V, nr 1–2, s. 64–66.

16 D. Edwards, *Discourse and Cognition*, dz. cyt., s. 8.

17 B.L. Whorf, *Język, myśl i rzeczywistość*, tłum. T. Hołówka, Warszawa 1982.

18 M. Foucault, *Porządek dyskursu. Wykład inauguracyjny wygłoszony w College de France 2 grudnia 1970*, tłum. M. Kozłowski, Gdańsk 2002.



nieobecne, trzeba je prowadzić równocześnie na dwóch poziomach ogólności. Potrzebne będą bardziej abstrakcyjne uwagi o historycznie zmiennych regułach dyskursowych formujących społeczny obieg wypowiedzi. Ale potrzebne też będzie uzyskanie rozeznania we własnościach konkretnych wypowiedzi, które występują w obiegu dyskursu publicznego i zwrotnie formują reguły swego obowiązywania. W tym wzajemnym wpływie ujawniają się nie tylko teoretyczno-metodologiczne wymogi stawiane przed postępowaniem badawczym, ale i specyfika samego problemu cywilizowania uprzedmiotowienia. Ten bowiem nie daje się ująć ani wyłącznie jako abstrakcyjne reguły dyskursu, ani jedynie jako tekstowe realizacje owych reguł. Nie jest on „wycinkiem” rzeczywistości społecznej, jej „fragmentem” oddzielonym od innych „fragmentów”, które łącznie „składałyby się” na pewną całość. Trzeba będzie tu mówić o czymś innym: nie o domniemanych fragmentach, ale o sposobie ich łączenia i rozdzielania. Sposób ten wyłania się z historycznych przeobrażeń dyskursu publicznego, co ma dwojaki skutki.

Cywilizowanie uprzedmiotowienia pojmowane jako proces przemian dyskursowych nie może być zdefiniowane *ex ante*. Jeśli żywić nadzieję na jego definicyjne dookreślenie, to w najlepszym razie spełnić się one mogą stopniowo. Kierunek przeobrażeń uprzedmiotowienia wymaga bowiem zrekonstruowania, wyróżnienia spośród mnogości zjawisk towarzyszących. W związku z tym musi on być ustalony w toku swoistych poszukiwań, nie zaś przed ich rozpoczęciem. Skoro jednak proces ten będzie rekonstruowany w dziedzinie dyskursu, to ani ekonomia, ani socjologia, ani też historia pojęć lub historia idei nie może rościć sobie wyłącznego prawa do prowadzenia stosownych prac poszukiwawczo-rekonstrukcyjnych.

Trzeba jeszcze uprzedzić przynajmniej trzy możliwe nieporozumienia. Pierwsze związane jest z obiegowo przyjmowaną supozycją, że mówienie to coś innego niż działanie, że wypowiedź nie jest konkretem o własnościach swoistych, że słowa są czymś innym niż tak zwana realna praktyka. Ludzie czynu, skądinąd nie tylko zarządczego, są skłonni sądzić, że mówienie „zasoby ludzkie” nie oznacza traktowania ludzi jak zasoby. Szerzej: stosowanie określeń, nazw i terminów nie jest przez nich na ogół uznawane za traktowanie. Wśród rozlicznych i mylących następstw wynikających z bezwzględного przyznawania racji takiemu rozumowaniu wyróżnia się przede wszystkim uzus mówienia o słowach jak o ideologicznym dodatku do praktyki. Trzeba więc zaznaczyć:



uwagi czynione w niniejszym opracowaniu nie zmierzają do obnażenia żadnej ideologii. Nie są one pomyślane jako wkład w krytykę, by tak rzec, historii mylenia (jeśli rozumieć przez nią niekończące się maskowanie niewygodnych prawd przez zwycięzców w kapitalistycznej konkurencji). Cel jest inny. Jest nim analiza fachowego sposobu rozpatrywania spraw pracy zbiorowej, którym planistyka pracy posługuje się w sposób jawny i sama go upublicznia; który stosuje w powszechnie dostępnych wypowiedziach mających zdawać sprawę z prawdy o świecie pracy; który ma stanowić dowód na to, że rządzenie pracą ludzi przeszło (lub musi przejść) długo wyczekiwane i gruntowne humanizujące zmiany.

Dla uprzedzenia drugiego możliwego nieporozumienia zaznaczyć trzeba, że tak jak praca z medialnymi materiałami empirycznymi nie aspirowała do ustaleń w sprawie sposobów ich odbioru, tak też nie zmierzała ona do wyprowadzania wniosków na temat działalności zarządczej w tej lub innej instytucji. Innymi słowy, wszystkie sformułowane w niniejszym studium pojęcia i uwagi nie zmierzają w stronę zdania sprawy z tego, co ludzie robią w swoich miejscach pracy – to byłoby ważne, ale osobne zadanie dla socjologii pracy¹⁹ lub interdyscyplinarnych badań nad dyskursem korporacyjnym²⁰.

Trzecie możliwe nieporozumienie daje się uchylić następująco: w istocie próżno szukać prostych analogii między dyskursowymi skutkami cywilizowania uprzedmiotowienia a uprzedmiotowieniem obejmującym „tłum dopełniaczy maszyn, tłum mizerynych, najprostszych kółek i trybików, tłum niezłożonych mechanizmów fabrycznych”²¹. Donikąd doprowadzi także pochopne przypisywanie współczesnym zarządom mentalności bezwzględnych wyzyskiwaczy. Dawny uprzedmiotowiający sposób rozpatrywania spraw ludzkiej pracy nie stracił w obrębie planistyki pracy na ważności. Mimo to nie sposób ignorować przemożnego wpływu, jaki wywarło na nią wspieranie-na-wiedzy (między innymi psychologicznej i socjologicznej). Toteż pojęcie cywilizowania uprzedmiotowienia nie powinno sugerować, że planistyka pracy lekceważy niezbywalnie ludzki charakter pracy lub swoiście ludzki charakter

19 Por. M. Budnik, *Socjologia pracy w zarysie*, Warszawa 2019; A. Mrozowicki, *Socjologia pracy w Polsce – perspektywy odbudowy subdyscypliny*, „Humanizacja Pracy” 2015, nr 1 (279), s. 13–27.

20 W sprawie analizy dyskursów korporacyjnych, por. L.T. Christensen, M. Morsing, G. Cheney, *Corporate Communications. Convention, Complexity, and Critique*, London 2008.

21 S. Reymont, *Pewnego dnia*, Warszawa 1925, s. 26.



psyche podwładnych. Pojęcie to nie ma być koronnym dowodem winy kapitalizmu za domniemane niszczenie człowieka. Ma ono być pomocą w rozeznaniu się, jakiego człowieka planistyka pracy ustanawia, aby tworzyć i rozwiązywać zarówno jego problemy, jak i swoje problemy z nim.